

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie; bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5— z dostawą do domu zł. 5 30 na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5 30 za granicą zł. 8—	Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1—-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranic. o 50 proc. drożej

IGNACY MATUSZEWSKI O AMERYKAŃSKIEJ KATASTROFIE.

„Gazeta Polska” w jednym z ostatnich swych numerów przynosi artykuł b. Ministra Skarbu p. Matuszewskiego p. t. „Moratorium Newyorské”. Znakomity znawca spraw finansowo-gospodarczych przeświadła tu nawskróś swojemi refleksjami genezę amerykańskiego — powiedzmy delikatnie — „kryzysu”, którego istotę i przyczyny ujmuje z niebywałą wprost jasnością. Zważywszy na olbrzymią doniosłość wszechświatową tego załamania się gospodarki pieniężnej za Oceanem, pozwalamy sobie przytoczyć cały rdzeń wywodów świetnego publicysty i jednocześnie najbardziej uprawnionego komentatora procesów gospodarczych.

„System finansów Stanów Zjednoczonych — pisze p. Matuszewski — wyglądał jak piramida wbita w ziemię czubkiem a spoglądająca w niebo szeroką, bardzo szeroką podstawą. Ilość złota, jaką rozporządzały Stany, wynosiła około 4 miliardów dolarów, ilość banknotów w obiegu około 6 miliardów, wysokość wkładów w bankach — 54 miliardy... Wystarczy więc, aby trzynasta część posiadaczy wkładów zechciała wycofać swoje pieniądze z banku i zamienić na złoto, aby piramida mu się zaczęła runąć. W żadnym innym kraju stosunek nie jest podobny, piramida nie rozszerza się tak gwałtownie.

W Polsce złoty czubek wynosi pół miljarda — ale obrócona w górę podstawa piramidy tylko ca 2 miliardy. Stosunek w Polsce jest jak 1 do 4, podczas gdy w Stanach jak 1 do 13. Równowaga materialna finansów ubogiej Polski jest trzykrotnie większa, niż równowaga bogatej Ameryki. Ale nie dlatego z za Oceanu przychodzi największy wstrząs bankowy, że materialna równowaga finansów Europy jest lepsza niż w Stanach. Przychodzi dlatego, że mentalna równowaga mimo wszystko była tu nie trzy, lecz trzydziście razy większa — niżli tam, w kraju prosperity.

W Ameryce pękło zaufanie?... Ale czemu pękło? Pękło — gdyż posiadacz wkładów w bankach począł się orientować, że jego pieniądze wypożyczone zostały przez bank farmerowi, przemysłowcowi albo kupcowi, i że ten farmer, przemysłowiec czy kupiec wskutek spadku cen — nie jest w stanie spłacać odsetek czy kapitału w dawnej, kontraktowej wysokości. Wkładca spostrzegł, że jego bank jest wierzycielem bankruta, a zatem że bank ten — jest również zbankrutowany, a zatem, jeśli on, wkładca, nie chce bankrutować — to musi wycofać swoje pieniądze. Wystarczyło, aby tak pomyślała jedna dwudziesta część posiadaczy wkładów — a moratorium stało się koniecznością.

Czemu tego samego rozumowania nie było w Europie? Bo tutaj wierzyciel począł się już od dawna liczyć z położeniem dłużnika. Czy jak w Polsce, w Niemczech, w szeregu innych krajów — przez ingerencję ustawową; czy jak w całym „bloku funtowym” przez dewaluację pieniądza — w ten czy inny sposób, ulżono w porę dłużnikowi tak, żeby mógł płacić.

Jednym słowem, większość świata przystosowywała się do zmienionego poziomu cen, podczas gdy Stany Zjednoczone nie chciały się przystosowywać. Przeciwnie, panująca doktryna było przystosowanie cen do długów, nie zaś długów do cen. Stąd zrodziły się wszystkie interwencje, stoki zboża w Farm Board, stoki bawełny w jakiemś „Cotton Board”

stoki bankructw w Reconstruction Finance Corporation. Zaufanie musi pęknąć tam, gdzie ekonomiści poczynają powtarzać za Hegiem: „Rzeczywistość jest inna, niż to, czego ja chcę. Tem gorzej dla rzeczywistości.” Okazało się, że „gorzej” było dla nich.

Lecz zjeżdżmy jeszcze o stopień niżej...

Czemu Hoover, Mellon, Morgan, politycy i bankierzy Stanów, trzymali się błędnej teorii? Dlaczego byli konsekwentnie i na swoją zgubę zwolennikami „odbudowy cen” — nie przystosowania się do nich? Przecież głupstw też nie czyni się bez powodu...

Wytlumaczenie można znaleźć tylko jedno, Wall Street, którą to nazwą obejmuje się całość wielkich finansów Ameryki, dażyła uparcie do stanowiska bankiera światowego. Bankier — jest to ten człowiek, który, dzięki zaufaniu jakie wzbudził, rozporządza powierzonym mu cudzym pieniędzmi. Bankier rozstrzyga, jak pieniądze użyć, on go zaprzęga do pracy. Gdyby zarówno dolar jak i wielkie banki Stanów przetrwały nieknięte kryzys, tak jak już przetrwały wojnę, mogłyby wówczas sięgać po faktyczny monopol kredytowy na świecie. Znaczy to, że większość narastających we wszystkich krajach oszczędności, większość corocznej kapitalizacji — byłaby oddawana do przechowania i do dyspozycji new-yorskim bankierom. Polak, kupujący za oszczędności dolary, czy Francuz otwierający sobie „pewne” konto

w banku new-yorskim — czy Niemiec, chowający się w Ameryce przed ograniczeniami własnego kraju, czy nawet Anglik, preferujący dolara, który przetrwał wojnę i kryzys, nad funta, który kryzysu nie przetrwał — wszyscy ci ludzie tworzyliby krople w Niagarze kapitału, jaka runęłaby podówczas z new-yorskich drapaczy nieba. Kto kierowałby tą Niagarą możliwości twórczej — byłby najpotężniejszym człowiekiem na świecie.

Polityka Hoovera staje się zrozumiała tylko wówczas, jeśli przyjąć jako założenie taką hipotezę. Utrzymanie parytetu złota jest nieodzownym warunkiem zaufania do banków amerykańskich. Hoover więc zdawał się stawiać utrzymanie parytetu złota na pierwszym miejscu swoich usiłowań. Inaczej niesposób pojąć, ani domaganie się spłaty długów od Europy, ani uparte dążenie do stale czynnego bilansu handlowego. Dopływ złota do Stanów pogarszał tam sytuację przemysłu (zmuszonego do konkurencji z przemysłem, opartym na tanim sterlingu), pogarszał położenie rolnictwa (gdyż duszony przez sekwestratora dłużnik europejski sprzedawał za bezcen swoje zboże i zżynał ceny eksportera amerykańskiego), dopływ złota pogarszał położenie całych Stanów Zjednoczonych — ale polepszał położenie banków. Rozszerzenie bazy złotej było rozszerzeniem czubka odwróconej piramidy finansów amerykańskich. Ale nawet troska o walutę kończy się tam, gdzie zaczynają się bezpo-

średnie kłopoty bankowe. Aby nie iść w kierunku inflacji, Hoover odmawia wypłaty miljarda rent inwalidzkich, mimo marszu weteranów na Waszyngton, mimo votum Kongresu. Ale mobilizuje mniej więcej taką samą sumę, jakiej weteranom odmówił, dla Reconstruction Corporation, a przez nią — dla zagrożonych banków. Utrzymać dolara dla banków, utrzymać banki za wszelką cenę...

Cena była wysoka. Dzięki ogłoszeniu co wieczór przez wszystkich ubezpieczonych, Mekki kapitalizmu „świętych praw wierzycieli”, dzięki obwołaniu przez opętanych derwiszów Mammona hasła „odbiłowy cen” — procesy likwacyjne przesilenia w najwęższym ośrodku gospodarczym świata zostały sztucznie zahamowane. Pchano do bankructwa narody, aby ocalić od bankructwa banki, pchano do bankructwa zdrowych, aby ocalić chorych. W samych Stanach Zjednoczonych bezustannie pogłębiano rozpiętość między uprzywilejowanym kredytodawcą a pogrzebianym wytwórcą — przerzucając koszt niedopuszczenia do bankructwa instytucji kredytowych na barki podatnika, to jest z powrotem tegoż, już raz pogrzebianego wytwórcy. Reconstruction Corporation miała uratować banki za pieniądze skarbu. Było to ocalanie bankrutów przez socjalizację bankructw. A każda socjalizacja hamuje procesy ozdrowieńcze — bo pozwala istnieć gospodarczemu kalectwu.

Nie wiemy ani jak długo będzie trwało moratorium newyorské, ani czem się skończy. Dolar niekoniecznie musi spaść. Moratorium jest nową próbą ocalenia. Ponieważ obywatel amerykański próbował uciec od wkładu bankowego do złota — więc zabroniono mu podejmować wkłady. Jeśli jutro panika ustanie, można będzie okienka otworzyć. Ale jeśli panika nie ustanie? Wówczas trzeba będzie rozwinąć okienka dla wypłaty niektórych wkładów, jak zarobki pracownicze, jak depozyty zagraniczne. Jeśli zaś te pieniądze będą dalej zamieniane na złoto — wówczas inflacja w Stanach byłaby trudną do uniknięcia.

Wszystko to razem nie daje powodów do zmartwienia. Przeciwnie. To nie gospodarka światowa trzeszczy — to trzeszczą hamulce, jakie nałożono na zwykłe procesy ozdrowieńcze. Czy przez dewaluację, czy też innemi drogami, po wstrząsie wczorajszym procesy wyrównawcze w Stanach Zjednoczonych zostaną przyspieszone. To dobrze. Zarazem zachwiana została ufność do bankiera amerykańskiego. — I to dobrze. To bardzo dobrze. Bowiem każdy monopol jest zły, bo każdy zbyt łatwo zmienia się w narzędzie wyzysku gospodarczego lub politycznego.

Austrjacy hitlerowcy występują przeciw kancierzowi Austrii.

Wiedeń, 7 marca. (PAT) Austrjacy narodowi socjaliści święcili wczoraj zwycięstwo wyborcze Hitlera w Niemczech zgromadzeniem, na którym radca miejski Frauenfeld oświadczył, że Austrija jest częścią Niemiec i że kancierzem narodowych socjalistów nie jest Dollfuss, lecz Hitler.

Po zgromadzeniu odbyła się manifestacja uliczna, w czasie której padały

okrzyki na cześć Hitlera i przeciw Dollfussowi. Do poważnych zajęć nie doszło.

Kierownictwo narodowo socjalistycznego stronnictwa w Austrii ogłosiło odezwę, w której powiedziane jest, że narodowi socjaliści mają niezłomną wolę usunięcia słupów granicznych z Niemcami, zerwanie więzów i unieważnienie traktatów pokojowych.

Auta pancerne i karabiny maszynowe na ulicach Altony.

Berlin, 7 marca. (PAT) Widownią krwawej walki między komunistami z jednej, a policją i hitlerowcami z drugiej strony było wczoraj przedmieście portowe Hamburga, Altona.

Komuniści z domów ostrzeliwali naszerujące oddziały hitlerowskie i policyjne. Wzywano posiłki policyjne oka-

zały się niewystarczające, wobec czego policja użyła samochodów pancernych, uzbrojonych w karabiny maszynowe i granaty ręczne. Zmobilizowane zostało całe pogotowie policyjne Hamburga oraz wszystkie oddziały szturmowe. Około północy było trzech zabitych i 14 ciężko rannych

Bank Polski kupuje dolary.

NA CZARNEJ GIELDZIE ZAPANOWAŁO USPOKOJENIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (Sz) Bank Polski rozpoczął dziś nabywanie banknotów dolarowych. Bank kupował dolary po kursie 8'60.

Na czarnej giełdzie w Warszawie po wczorajszym pewnym rodzaju zderzeniu było przeszkodzenie dalszemu wycofywaniu złota i dewiz i dostarczenie nowej formy pieniądza ze względu na ukrycie wielkich ilości walut.

Zapasy złota w Stanach Zj.

N. Jork, 7 marca. (PAT) Według półrocznych danych zapasy złota w dniu 4 marca br. wynosiły w przybliżeniu 4,240 milionów dolarów. Wolne złoto w posiadaniu Federal Reserve Banku powyżej legalnego pokrycia banknotów sięgało pół miljarda dolarów. Saldo wierzycieli zagranicznych wynosiło 400-500 milj. dol. Banknoty obiegowe sięgały sumy 7,250 milionów dolarów.

Prezydent Roosevelt oświadczył, że głównym celem onegdajszych zarządzeń było przeszkodzenie dalszemu wycofywaniu złota i dewiz i dostarczenie nowej formy pieniądza ze względu na ukrycie wielkich ilości walut.

Roosevelt oświadczył, że pragnie, aby sytuacja bankowa została uporządkowana w czasie możliwie najszybszym. Do tego celu prezydent ofiaruje pomoc administracji związkowej.

Przewodniczący nowej Izby reprezentantów Rayney oświadczył, że rokowania w sprawie długów wojennych będą musiały ulec opóźnieniu w związku z wewnętrzną sytuacją finansową, dopóki nie nastąpi poprawa.

Sekretarz stanu Woodin upoważnił banki do: 1. przyjmowania zobowiązań dotyczących wysyłki produktów żywności, 2. dokonywania operacji w związku z przyjmowaniem depozytów do kas ogniotrwałych, 3. wypłacania czeków wystawionych na władze skarbowe Stanów Zjednoczonych, 4. wypłacania wkładów otrzymanych do

inkasa, kiedy wstrzymano operacje bankowe, 5. do przyjmowania wpłat, dotyczących zobowiązań, których termin upływa.

Woodin oświadczył, że nie przypuszcza, by koniecznym było przedłużenie moratorium bankowego, naturalnie o ile zajdą nieprzewidziane nadzwyczajne okoliczności.

ZA PRZYKŁADEM U. S. A.

San Salvador, 7 marca. (PAT) Rząd republiki San Salvador zakazał wywozu złota

Na finansowym rynku francuskim niema objawów paniki.

Paryż, 7 marca. (PAT) Wbrew informacjom dzienników zagranicznych, sprawa pomocy banków francuskich dla banków, należących do Federal Reserve w Stanach Zjedn. nie jest wcale przedmiotem rozważań kół francuskich.

W sprawie oddziaływania kryzysu amerykańskiego na sytuację we Francji, „Excelsior“ pisze: Z odstąpienia Stanów Zjedn. od parytetu złota, ani skarb. ani banki francuskie, nie mogły by ponieść żadnej straty. Zapasy dewiz są ograniczone do niezbędnych potrzeb wymiany handlowej, zmniejszonej ostatnio wskutek kryzysu światowego. Przykrości podobne do tych, jakie pociągnęła za sobą deprecjacja funta szterlinga, nie są brane pod uwagę. Rynek francuski zachowuje absolutny spokój i zimną krew. Nie należy obawiać się paniki. Frank jest zabezpieczony prawie w stu procentach złotem. Banki francuskie dysponują pieniędzmi, przekraczającymi w dużej mierze zapotrzebowanie. Francja pozostaje nadal w dobrej sytuacji i może oczekiwać z spokojem wydarzeń amerykańskich.

Wczoraj po naradzie z Tsaldarisem i Venizelosem powołano gabinet, który byłby upoważniony do załatwiania spraw bieżących. W skład gabinetu weszliby pod przewodnictwem Othoneosa fachowcy i członkowie najwyższego sądu wojskowego. Gabinet pełnić ma władzę do chwili zwołania parlamentu.

WYPADEK SAMOCHODOWY ZNAJĄCY ARTYSTY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (G) Znany artysta Teatru Narodowego W. Gawlikowski uległ wypadkowi samochodowemu. Auto, w którym Gawlikowski wracał z teatru do domu, zderzyło się przy ul. Pięknej z taksówką. Artysta uderzył głową o ramę samochodu. Nieprzytomnego odwieziono go do lecznicy Elżbietaken.

EKSPLOZJA GAZU W ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (G) Z Łodzi donoszą: Wczoraj wieczorem na jezdni przy ul. Piłsudskiego nastąpił silny wybuch gazu. Płomień buchnął wysoko w powietrze. Bruk został rozzerwany na znacznej przestrzeni, a kamienie odrzucone w bok. Okazało się, że przyczyną eksplozji było pęknięcie podziemnej rury gazowej, skąd wydobywał się gaz. Rzucony przez przechodnia papieros spowodował eksplozję. Kilka osób odniosło lekkie rany.

„Cudowne“ polano na znieśieńskim podwórku.

Wczoraj po Zniesieniu gruchnęła fama, że w domu tamtejszego cieśli Szwarca zdarzył się „cud“. Podłoga tej pogłosci było takie. Szwarz poleciał swemu robotnikowi Semce, urąbać dREW. Gdy Semko rozłupał siekierą jedno polano bukowe, ujrzał na obu częściach jego wypalony krzyż, wielkości około 40 cm. Zaaferowany pokazał to Szwarzowi oraz kilku przechodniom. Ustalono, że to nic innego tylko cud. Szwarz postawił zaraz koło polana ze stygmatem dwie płonące świece i tace na wolne datki. Zaraz też na jego podwórku poczęły napływać tłumy ludzi, którzy w mig dowiedzieli się o „cudzie“. Przybył nawet duchowny gr.-kat. z Starego Zniesienia. Dopiero gdy ul. św. Florjana, gdzie znajduje się osiedle Szwarca, została zatarasowana przez tłum ludzi, przybył tam oddział policji z kom. Szymanski na czele. Obie części „cudownego“ polana zabrano na IX. Komisarjat. Tu po obejrzeniu tego niebywalego fenomenu, ustalono jego pochodzenie. Na buku, z którego polano pochodziło, wypalono kiedyś znak krzyża. Później z biegiem czasu znak ten zarósł korą, a jednocześnie przeniknął w głąb drzewa i rozrósł się. Nic więc dziwnego, że znaleziono go wewnątrz polana po rozrąbaniu go.

Tajemniczy wypadek strażnika „Czuwaju“.

Wczorajszej nocy dozorca realności przy pl. Kapitulnym 3 ujrzał podczas nocnego obchodu kamienicy leżące w sieni opodal klatki schodowej ciało ludzkie. Przyjrząwszy się bliżej, stwierdził, że jest to strażnik „Czuwaju“. Był on zupełnie nieprzytomny. Dozorca zaalarmował pogotowie ratunkowe, które zabrano strażnika do szpitala. Stwierdzono, że ma on złamaną podstawę czaszki.

Strażnik ten nazywa się Stefan Nieprzak. Ubiegłej nocy pełnił on służbę w rejonie placu Kapitulnego, do bramy nr. 3 wszedł celem skontrolowania, czy drzwi mieszkania Schutzmana, prezesa towarzystwa naftowego są zamknięte. Przyczyna jego ciężkiej kontuzji jest nieznaną. Być może, że zaszedł tu wypadek napadu. Ustaleniem tej sprawy zajmuje się policja śledcza.

Z sejmowej komisji prawniczej

Warszawa, 7 marca. (PAT) Sejmowa komisja prawnicza po krótkiej dyskusji odrzuciła wniosek PPS, o wprowadzeniu sądów przysięgłych oraz wniosek Ch. D. o zaliczenie sędziom przeniesionym w stan nieczynny emerytury według starej ustawy emerytalnej.

O ile chodzi o wniosek pierwszy, przedstawiciele większości komisji wyszli z założenia, że jest on wadliwy, gdyż ogranicza wprowadzenie sądów przysięgłych do jednej tylko dzielnicy, b. zaboru rosyjskiego

Przy rozpatrywaniu drugiego wniosku przedstawiciel ministerstwa skarbu wyjaśnił, że sędziom będzie zaliczone na emerytura za czas prac niepodległościowych.

Wyrok w sprawie

27 akademików.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (Sz) Przed sądem starościńskim odbyła się dziś w trybie administracyjnym rozprawa przeciw 27 akademikom, zamieszany w awantury, urządzone przez OWP, w ubiegłą niedzielę w Warszawie.

Sąd skazał 21 akademików na kary od 3 dni do 30 dni aresztu względnie 500 zł. grzywny, zaś sprawę 6 oskarżonych odroczone, gdyż mają oni przedstawić świadków co do swego alibi.

Łaska pogoda będzie dzisiaj!

Warszawa, 7 marca. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 8 bm.: Pochmurno i mglisto, z drobnymi gdzieniegdzie opadami. Nocą lekką mroź. Dniem temperatura w pobliżu zera. Umiarkowane wiatry północno-wschodnie i północne.

Temperatura we Lwowie w dniu 7 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 732'49, temperatura +0'2; o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 734'65, temperatura +0'2; o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 738'10, temperatura +0'1.

Polepszenie uprawnień bezrobotnych pracowników umysłowych.

Warszawa, 7 marca. (PAT) Sejmowa komisja ochrony pracy uchwaliła dziś w 2 i 3 czytaniu projekt noweli do rozporządzenia prezydenta R. P. z r. 1927 o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

W wyniku obrad komisja przyjęła na wniosek referenta posła Goetla szereg poprawek, zmieniających projekt noweli. Zmiany te idą w kierunku polepszenia uprawnień bezrobotnych pracowników umysłowych.

Zamiast proponowanego obniżenia

zasilków od 13 proc. do 56 proc. komisja wprowadziła możliwość obniżenia tylko w granicach 5—30 proc.

W wyniku osiągniętego porozumienia referenta z przedstawicielami rządu wiceminister opieki społ. dr. Duch oświadczył, że rząd zdecydowany jest przedłużyć po uchwaleniu noweli obecny okres zasiłkowy z 6 do 9 miesięcy oraz podwyższyć stawki o 0,8, z czego 0,6 płaca pracownicy, zaś 0,2 pracodawcy. Komisja przyjęła projekt noweli z poprawkami referenta.

KTO STRONI OD RADJA — TEN ZUBOŻA SWEGO DUCHA

Zawikłana sytuacja w Grecji.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (Sz) Z Aten donoszą: Wobec wyniku wyborów do parlamentu, które przyniosły zwycięstwo blokowi prawicowemu, opozycyjnemu, rząd Venizelosa ustąpił.

Wczoraj wczesnym rankiem zwolennik Venizelosa gen. Plastiras proklamował dyktaturę wojskową. Prasa opozycyjna została zawieszona.

Warszawa, 7 marca. (Sz) Donoszą z Aten: Dyktator wojskowy gen. Plastiras, który objął władzę bezpośrednio po ustąpieniu rządu Venizelosa, został wczoraj obalony.

Pod przewodnictwem gen. Oteonosa powstał rząd prowizoryczny, złożony z samych oficerów. Zmiana ta nie odbyła się bez starć ulicznych między zwolennikami obu stron. Jedna osoba została zabita, a 25 odniosło rany.

Wiedeń, 7 marca. (PAT) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten: Wczoraj proklamowany został w Atenach stan wojenny. Venizelos i jego ministrowie

pozostali w Atenach. Sytuacja jest niepewna. Obawiają się poważnych zajść.

Plastiras i jego zwolennicy oświadczyli, że zdecydowani są przez dłuższy czas stać u steru rządu. Utrzymują oni, że po ich stronie stoi także marynarka i korpus lotniczy.

Ateny, 7 marca. (PAT) Generał Plastiras wydał orędzie do narodu, w którym oświadczył, że dwukrotne wybory uwydatniły głębokie wady ustroju parlamentarnego, stwierdzając niemożność utworzenia zdolnego do życia rządu. Ustrój parlamentarny, oparty na demagogii, spowodował nie tylko bezwład rządu, ale i wzrost komunizmu, tem niebezpieczniejszy, że zbiegł się z niemożnością utworzenia silnej władzy. Powyższe względy skłoniły Plastirasa do interwencji. W pełnym porozumieniu ze swymi współpracownikami, Plastiras zdecydował się objąć władzę, która zapewni Grecji spokój, ład ekonomiczny i konsolidację wewnętrzną. Prezydent republiki Zaimis postano-

Wzmocnienie polskiej straży na terytorjum Westerplatte.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (Sz) Donoszą z Gdańska: Narodowo-niemiecka „Danziger Allgemeine Zeitung“ z dnia dzisiejszego donosi, że w ciągu poniedziałku wylądował na Westerplatte oddział 100 polskich policjantów, przywieziony na parowcu „Wilja“ z Gdyni. Oddział ten ma za zadanie wzmocnienie składającej się z 88 ludzi straży polskiej przy magazynach amunicyjnych na Westerplatte. Ten krok, który został dokonany bez porozumienia z Ligą Narodów i Wysokim Komisarzem Ligi, jest według „Danz. Allg. Ztg.“ action directe.

Dziennik dodaje, że według informacji z Warszawy, rząd polski zdecydował się na to zarządzenie wobec rzekomych obaw ataku ze strony wywrotowych elementów gdańskich na polskie składy w Westerplatte. Polskie zarządzenie ma na celu ochronę amunicji, składanej na Westerplatte. Dziennik wyraża zdanie, że należy oczekiwać ustosunkowania się Ligi Narodów do tej decyzji Polski.

Jednocześnie Senat Woln. M. Gdańska ogłosił następujący komunikat: „Po wylądowaniu w poniedziałek na Westerplatte polskiego oddziału władze gdańskie zwróciły się do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, aby podjął kroki ku przeprowadzeniu sytuacji prawnej na Westerplatte. Stan oddziału straży polskiej na Westerplatte jest umownie ustalony. Powiększenie tej liczby jest niezgodne z traktatami. Władze gdańskie zaznaczają, że Wysoki Komisarz Ligi Narodów był o tym polskim kroku powiadomiony i ze swej strony podjął odpowiednie kroki“.

Ze swej strony możemy dodać, że gdański punkt widzenia nie odpowiada faktycznemu stanowi prawnemu. Pretensje W. M. Gdańska z tego tytu-

tu zostały już raz oddalone decyzją Rady Ligi Narodów z dnia 9 grudnia 1925 r. Na mocy odpowiednich umów międzynarodowych, Rząd polski złożył swego czasu zastrzeżenie, że w razie potrzeby zwiększy siłę dotychczasową oddziału wartowniczego. Jak wiadomo, oddział ten nie wychodzi poza obręb terytorjum oddanego na Westerplatte do dyspozycji Rządu polskiego.

„Zamach hitlerowców na Westerplatte nie jest niemożliwy“

Genewa, 7 marca. (PAT) „Journal des Nations“ zapatrjuje wiadomość, dotyczącą wzmocnienia polskiej straży na Westerplatte, w komentarz, w którym, przypominawszy decyzję Rady Ligi, stwierdza: „Okoliczności, wymagające takiego wzmocnienia, nastąpiły. Roznamiętnienie, wywołane przez reakcję hitlerowską, jest w Gdańsku wielkie. Jak wiadomo, hitlerowcy są tam b. liczni i obecnie prowadzą rokowania z senatem co do udziału w rządzie. Jest nawet możliwe, że jeżeli te rokowania doprowadzą do rezultatu, to dr. Ziehm ustąpi swego miejsca jednemu hitlerowcowi. W tej atmosferze zamach hitlerowski na Westerplatte nie jest niestety niemożliwy. Rząd polski dał więc dowód mądrości, wzmacniając oddział, przeznaczony do ochrony Westerplatte i zapobieżenia wszelkim zamachom.“

Ataki na Polskę w prasie niemieckiej.

Berlin, 7 marca. (PAT) Prasa nacjonalistyczna atakuje Polskę, ignorując zupełnie przyczyny, jakie zmusiły do wzmocnienia ochrony policyjnej na Westerplatte. Wszechniemiecka „Deut-

sche Zeitung“ przewiduje zaostreżenie napięcia. Polska musi pamiętać, że nie ma obecnie do czynienia z Niemcami w okresie polistopadowym. Organ niemieckiego przemysłu zbrojnego „Börsen-Zeitung“ twierdzi, że motywy podane przez Polskę, są tylko pretekstem dla posunięć, zmierzających do aneksji Wolnego Miasta. Dziennik domaga się interwencji Genewy, oraz energicznej pomocy ze strony Rzeszy.

Hugenbergowski „Der Tag“ mówi o action directe Polski, pozostającej w związku z wynikami wyborów w Rzeszy. Nie jest wykluczone, oświadcza pismo, że jeżeli komisarzowi Ligi Narodów nie uda się skłonić Polski do wycofania oddziałów wojskowych, to prowokacja Polski doprowadzi do jak najpoważniejszych komplikacji. Rząd Rzeszy musi się zainteresować tym incydentem.

Również i prasa demokratyczna, od której należałoby się spodziewać pewnego obiektywizmu, chociaż jest w tonie spokojniejsza, to jednak posuwa się, jak np. „Vossische Ztg.“ do twierdzenia, że w interesie pokoju wschodniej Europy, Polska nie powinna utrzymywać w neutralnym Gdańsku własnego taboru wojennego. Według „Berl. Tageblatt“ krok Polski nie może przyczynić się do złagodzenia istniejącego napięcia.

STATYSTYKA BEZROBOCIA.

Warszawa, 7 marca. (PAT) Według danych statystycznych PUPP. na dzień 4 bm. przypada na obszarze całego Państwa 287.218 osób bezrobotnych, co oznacza wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 963 osoby.

Z DNIA.

AMBASADOR PATEK W DRODZE DO WASZYNGTONU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (Sz) Wczoraj wyjechał do Stanów Zjednoczonych A. P. z powrotem na swą placówkę ambasador Rzplitej w Waszyngtonie St. Patek. P. Ambasador Patek wyjechał do Genui, gdzie wsiądzie na okręt włoski „Savoia“, odchodzący do Nowego Jorku.

KS. KARDYNAŁ KAKOWSKI WYJEŻDZA DO RZYMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (G) JE. ks. kardynał Kakowski wyjeżdża w dniu 8 bm. do Rzymu. Ks. kardynał ma zdać Ojcu św. relację z ostatniego pięcioletnia rządów archidiecezji, oraz weźmie udział w obydwu konsystorzach papieskich i otwarciu Roku jubileuszowego.

AMBASADOR WŁOCH U P. MIN. BECKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (Sz) Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck przyjął dziś ambasadora Włoch w Warszawie p. Bastianini'ego.

NA ZAMKU.

Warszawa, 7 marca. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś delegację Ligi Morskiej i Kolonialnej w osobach prezesa gen. Orlicz-Dreszera, prez. Rady Kożuchowskiego, oraz wiceprez. zarz. Jana Dębskiego. Delegacja prosiła P. Prezydenta o objęcie protektoratu nad międzynarodowym świętem morza. Następnie P. Prezydent przyjął prze-

Ofensywa japońska wstrzymana.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (G) Z Tokio donoszą, że wojska japońskie obsadziły wszystkie przejścia wielkiego muru, w liczbie siedmiu.

Dalsza akcja wojskowa w głąb terytorjum chińskiego nie jest przewidywana.

Walka o prawo uczenia się.

Kraków, 7 marca. (PAQ) Organizacja młodzieży akademickiej skierowała do rektora Kutrzeby prośbę o zezwolenie na otwarcie Uniwersytetu i rozpoczęcia normalnych wykładów.

W prośbie swej przedstawiciele Bractwa Pomocy podnoszą, że cała młodzież akademicka w obecnej sytuacji pragnie jedynie kontynuowania studiów.

Drugi dzień strajku w Łodzi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (Sz) W drugim dniu strajku w fabrykach włókienniczych strajkuje w Łodzi około 30.000 robotników, co stanowi przeszło 40 proc. zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

Strajk proklamowany został przez 3 związki robotnicze: PPS., Ch. D. i Praca, pod hasłem walki o umowę zbiorową. Wśród strajkujących robotników

panuje wielkie rozgorzyczenie w stosunku do przemysłowców łódzkich, którzy nie chcieli pójść na drogę kompromisowego załatwienia zatargu.

Łódź, 7 marca. (PAT) Dziś rano do strajku przystąpiło 19.650 robotników włókienniczych na ogólną liczbę zatrudnionych w Łodzi 50.000. W Pabjanicach na ogólną liczbę 7.000, strajkuje 5.600 robotników, w Zdunskiej Woli na 3.000 strajkuje 2.456. W pozostałych miejscowościach okręgu włókienniczego robotnicy do strajku nie przystąpili. Przebieg strajku wszędzie spokojny.

Żadnych wypadków okupowania fabryk nie było, wbrew informacjom niektórych dzienników. Na terenie Łodzi z większych fabryk pracują normalnie: Poznański, Allart-Rousseau, Buhle i Eitingon.

Czermak umarł.

Miami, 7 marca. (PAT) Czermak, którego stan w ostatnich czasach pogarszał się coraz bardziej, zmarł. Zaingara wobec tego będzie odpowiadał jeszcze raz przed sądem za zabójstwo z premedytacją, za co grozi mu kara śmierci.

Uroczystości wileńskie ku czci ks. bisk. Bandurskiego.

Wilno, 7 marca. (PAT) W pierwszą rocznicę zgonu ks. biskupa Bandurskiego, który zmarł w Wilnie i pochowany został w Bazylice wileńskiej, odbyły się uroczystości żałobne. Nabożeństwa, celebrowane przez metropolitę wileński, wysłuchali najwięksi przedstawiciele władz i społeczeństwa wileńskiego z wojewodą na czele oraz tłumnie przybyła ludność miasta. Wzdłuż nawy stanęło około 100 sztandarów. Po nabożeństwie pochód wyruszył do grobu ks. biskupa. Na czele pochodu niesiono szereg wieńców, między innymi wieńiec ze Lwowa od Komitetu obywatelskiego i Korpusu Kadetów Nr. 1. Wieńce te złożono na trumnie.

Po strajku górników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (Sz) Z Katowic donoszą: Komisarz demobilizacyjny inż. Matzke na wniosek Związków Zawodowych w sprawie załatwienia sporu w górnictwie, skierował sprawę do komisji pojednawczo-arbitrażowej. Posiedzenie komisji odbędzie się w Katowicach, przypuszczalnie w nadchodzący piątek.

Strajk włoski w warszawskim magistracie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (G) W myśl hasła, rzuconego przez komitet wykonawczy Związku Pracowników Miejskich, personel wszystkich wydziałów administracyjnych Magistratu przystąpił dziś do strajku włoskiego. Wszyscy pracownicy pozostali w biurach, nie pracując.

Głównym powodem strajku jest cofnięcie 15 proc. dodatku do pensji.

Ze strajku zostali wyłączeni pracownicy straży ogniowej, szpitali miejskich, pracownicy tramwajowi, robotnicy rzeźni i innych przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

„Kattowitzer Zeitung“ organem hitlerowców?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 marca. (Sz) Z Katowic donoszą: Od pewnego czasu naczelny organ Volksbundu „Kattowitzer Zeitung“ prowadzi niedwuznacznie politykę hitlerowską. Wywołało to dość ostre fermenty w łonie Deutsche Partei oraz wśród Żydów niemieckich, zamieszkałych na Górnym Śląsku, którzy stali się przedmiotem szczególnie ostrych ataków tego dziennika.

Niezadowolone z linii politycznej „Kattowitzer Zeitung“ wyraża się przede wszystkim w gremialnym wypowiedzianiu abonamentu tego pisma przez Żydów niemieckich.

Podniecenie wśród Żydów wywołują nadto napady na terenie Śląska, np. w ostatnich dniach dwaj podochoceni osobnicy, jak się potem okazało, obywatele niemieccy, zamieszkali w Katowicach, napadli na kilku Żydów, wznosząc okrzyki na cześć Hitlera. Obydwu uspokoił znajdujący się w pobliżu posterunkowy polski, który zaprowadził awanturników do komisarza.

W ostatnich dniach notowane są wypadki ucieczki Żydów ze Śląska Opolskiego przed terror hitlerowców na teren polskiego Górnego Śląska.

PIELGRZYMKI POLSKA W JEROZOLIMIE.

Jerozolima, 7 marca. (PAT) Przybyła tu pielgrzymka polska z biskupem Kubiną na czele, witana na dworcu przez konsula generalnego. Po południu odbył się uroczysty ingres pielgrzymki do grobu świętego z udziałem konsula generalnego i członków kolonii polskiej.

Gorączkowe przygotowania w Poczdamie.

Pierwsze posiedzenie Reichstagu w kościele, następne w „długiej stajni“.

Berlin, 7 marca. (PAT) Komisarz wyborczy ogłosił tymczasowe wyniki ogólne wyborów do Reichstagu.

Ogółem oddano głosów 39.316.873, z tego otrzymali: narodowi socjaliści 17.265.823, socjal-demokraci 7.176.505, komuniści 4.845.379, centrum 4.423.161, front walki czarno - białe - czerwony 3.132.595, bawarska partia ludowa 1.072.893, niemiecka partia lud. 432.105, chrześc. socjalni 384.116, partja państwowa 333.487, partja chłopska 114.231, wirtemburski zw. chł. 83.828, Hanowerczycy 47.723, spólnota walki społec. 3.909, zrzeszenie rob. chłop. 7.118.

Ogłoszony przez komisarza wyborczego podział mandatów w nowym Reichstagu jest następujący: narodowi socjaliści 288, partja socjal demokrat. i partja państw. 125, komuniści 81, centrum 75, front walki czerwono-biało-czarny 52, bawarska partja ludowa 19, wirtemburscy 1, niem. partja ludowa, chrześcijańsko-socjal. partja chłopska i Hanowerczycy 6. Razem 647.

Berlin, 7 marca. (PAT) Tymczasowe wyniki urzędowe wyborów do sejmiku pruskiego są następujące: narodowi socjaliści 10.309.482, lista „z Hindenburgiem za Prusy wschodnie“ 206.909, lista „rolnicy, właściciele domów i nieruchomości“ 10.957, socjal-demokraci 3.961.264, partja państwowa 164.772, komuniści 3.135.936, centrum 3.368.020, front walki czarno - białe - czerwony 2.109.546, partja ludowa 242.610, chrześcijańsko-socjalni 215.293.

Berlin, 7 marca. (PAT) W Poczdamie czynione są gorączkowe przygotowania techniczne do odbycia posiedzenia Reichstagu. Obecny gmach sejmiku pruskiego okazał się za mały dla pomieszczenia nowowybranych posłów. Zarządzono uzupełnienie liczby foteli poselskich w sali ogólnej. Zarówno nowoobрани Reichstag jak i sejm pruski otworzy i przewodniczyć będzie na pierwszym posiedzeniu jako najstarszy wiekiem poseł narodowo-socialistyczny generał Litzmann.

Jak donosi „Deutsche Tageszeitung“ pierwsze posiedzenie Reichstagu odbędzie się w poczdamskim kościele garnizonowym. Następne posiedzenia odbywać się będą w tak zwanej długiej stajni, odpowiednio przerobionej. Zdaniem pisma Reichstag obradować będzie bez przerwy przez kilka posiedzeń, poczem odroczy się po uchwaleniu pełnomocnictw dla rządu.

Jednym z pierwszych wniosków nowego Reichstagu będzie przywrócenie dawnych barw czarno-biało-czerwonych jako barw ilagi narodowej. Niezbędna do uchwalenia wniosków większość 2/3 głosów jest zapewniona.

HITLER U HINDENBURGA.

Berlin, 7 marca. (PAT) 6 bm. w południe kanclerz Hitler przyjęty został przez prezydenta Hindenburga, któremu złożył sprawozdanie z wyniku wczorajszych wyborów. Reichstag i sejm pruski zwołane zostaną najpóźniej w ciągu 2 do 3 tygodni. W Reich-

stagu rząd zgłosi projekt ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach.

W kołach politycznych przewidują, że stanowisko premiera nowego gabinetu pruskiego obejmie wicekanclerz Papen.

ZWYŻKA NA GIELDZIE BERLIŃSKIEJ.

Berlin, 7 marca (PAT) Giełda berlińska zareagowała na wynik wyborów silną wyżką. Przez cały czas dzisiejszego posiedzenia giełdy ujawniło się ożywienie obrotów przy bardzo mocnej tendencji. Szczególnie wyżkowały akcje. Kilkuprocentowa wyżka, jaka zarysowała się na początku posiedzenia giełdowego, w dalszym ciągu wzmacniała się.

„HITLER MOŻE SPRAWOWAĆ WŁADZĘ PRZEZ CONAJMNIJ CZTERY LATA“.

Berlin, 7 marca (PAT) Wskazując na uzyskaną przez stronnictwa pronazistowskie większość w Reichstagu dzienniki zarówno pravicowe jak i demokraty-

czne zaznaczają, że tem samym rząd rozporządza dostatecznym aparatem polityczno - parlamentarnym, aby móc przez conajmniej cztery lata sprawować władzę bez przeszkód natury konstytucyjnej.

„Deutsche Allgemeine Ztg.“ zaznacza w związku z tem, że ochłodzenie stosunków między Niemcami a Rosją sowiecką nie nastąpi w tym stopniu jak na to liczy Paryż.

ZNAMIENNY ZAKAZ.

Paryż, 7 marca. (PAT) Korespondent „Petit Journal“ donosi z Monachium, że minister Frick polecił rządowi bawarskiemu przedsięwziąć wszelkie środki, aby niedopuszczyć do rozpowszereżenia przez prasę bawarską wiadomości podanej przez jeden z dzienników saskich, według których Holender van der Lübbe, oskarżony o podpalenie Reichstagu, był przez dwa dni gościem jednego z liderów partii hitlerowskiej, któremu przysięgł, oraz złożył deklarację, że jest narodowym socjalistą.

„Republika niemiecka znika z powierzchni ziemi“.

Paryż, 7 marca. (PAT) Dzienniki stwierdzają, że konstytucja weimarska jest już martwa.

Pierre Bernus w „Journal de Debats“ pisze: Republika niemiecka znika z powierzchni ziemi. Miejsce jej zajmuje dyktatura Hitlera, która zamstałuje się na stałe. Nie jest wykluczone, że w przyszłości nastąpi kombinacja odro-

żenia monarchii. Dzień 5 marca to tryumf szaleństwa i brutalności.

Komentując fakt, że kanclerz Hitler został przyjęty przez Hindenburga bez von Papena korespondent Havasa stwierdza, że jest to najlepszy dowód, iż sojusznicy narodowych socjalistów zostali z miejsca zepchnięci na drugi plan.

Stany Zjednoczone nie porzucą parytetu złota.

N. Jork, 7 marca. (PAT) Sekretarz stanu Wooding oświadczył, że wiadomości o tem, jakoby Ameryka zamierzala porzucić parytet złota są śmieszne i wprowadzają w błąd. Wooding z całą stanowczością stwierdził, że parytet złota zostanie utrzymany. Złoto w ciągu pewnego czasu tylko nie będzie mogło być utrzymane w obiegu. Inne ni słowa, zawieszono tylko na pewien okres czasu wypłatę w złocie. Kryzys dodał Wooding, osiągnął swój najniż-

szy poziom. Już nie będziemy się opuszczać niżej.

B. sekretarz skarbu Mills, który wziął udział w konferencji przedstawił cielei rządu oświadczył, że Stany Zjed. opanowują swoje gospodarcze trudności. Przewodniczący komisji spraw zagr. Pittman poparł wypowiedziane powyżej poglądy.

Waszyngton, 7 marca. (PAT) W N. Jorku są już drukowane certyfikaty Clearinghouse'u. Sekretarz skarbu Woo-

Walne zebranie Towarzystwa Naukowego Lwowskiego.

Lwów, 7 marca.

Wczoraj wieczorem odbyło się w sali Unji Lubelskiej Uniwersytetu walne zebranie członków czynnych Towarzystwa Naukowego Lwowskiego, głównie w celu dokonania wyboru nowego prezesa po zgonie śp. prof. Balzera. Zebranie zagał wiceprezes Towarzystwa, prof. Abraham, poświęcając gorące wspomnienie zmarłemu Prezesowi, który był twórcą, organizatorem i nieodżałowanym kierownikiem prac Towarzystwa przez długie lata. Zebrani wystuchali, stojąc, w głębokim milczeniu, tego wspomnienia, a jasna postać śp. Balzera, jednego z prawdziwych tytanów nauki polskiej przesunęła się mimowoli przed ich oczyma. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego walnego zebrania, przedstawił prof. K. Twardowski sprawozdanie komisji rewizyjnej, a sekretarz gener. prof. Dąbkowski preliminarz budżetowy na rok 1933. Z kolei przystąpiono do wyboru prezesa Towarzystwa w miejsce śp. Balzera. Wobec stanowczej odmowy wiceprezesa prof. Abrahama, postawiono kandydaturę prof. Franciszka Bujakę, który też został wybrany prezesem Towarzystwa Naukowego na rok najbliższy. Wiceprezesem Towarzystwa wybrano prof. dra Jana Hirschlera. Wreszcie dokonano wyboru członków czynnych we wszystkich trzech wydziałach Towarzystwa. Nazwiska ich zostaną ogłoszone na dorocznym publicznym posiedzeniu Towarzystwa. Wkońcu zabrał głos prof. Twardowski i złożył gorące słowa podziękui ustępującemu wiceprezesowi prof. Abrahamowi za jego długoletnią, znakomitą pracę dla dobra Towarzystwa, co zebrani przyjęli hu- cznemi oklaskami.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Wobec fałszywych pogłosek.

Wobec rozsiewanych pogłosek, że rząd Tow. Kultury Akademickiej stwierdza, że plenarne posiedzenie Towarzystwa z dnia 16 stycznia 1933 powitało projekt ministerjalny nowej ustawy o szkołach akademickich najżyźniej, choć przedstawiło do poszczególnych paragrafów szereg poprawek, opartych o własny projekt Towarzystwa. Poprawki te zostały przedłożo-

ne Panu Ministrowi, a ciałom ustawodawczym na posiedzeniu Sejmowej Komisji Oświatowej. Wszelkie inne przedstawienia akcji Tow. Kultury Akademickiej, a przedewszystkiem wysuwanie niewczesnych wniosków, odnoszących się do stanowiska Towarzystwa do ministerjalnego projektu ustawy o szkołach akademickich, są niezgodne z prawdą

Z miejskiej komisji budżetowej.

Obrady miejskiej komisji budżetowej toczyły się wczoraj pod przewodnictwem r. Höflingera, w obecności wiceprezydentów: Irzyka, Chajesa i Kubali, oraz zastępcy gen. referenta dr. Nowaka-Przygodzkiego.

Prymariusz dr. Ruff referował wydatki Zakładu Czyszczenia Miasta. Budżet tego Zakładu wynosił w roku ubiegłym 1.831.000 zł., obecnie zaś pre-

liminowany jest na 1.690.000 zł. Niedobór tego działu budżetu, pokrywany przez gminę, wynosi według preliminarza 803.634 zł.

W dyskusji zabierali głos rr. Waser, Lisowski, Kwiatkowski, Rosenkranz, Kurczyński, Szczyrek i wiceprezydent Irzyk.

Mówcy stwierdzili, że miasto jest obecnie znacznie czystsze niż w latach ubiegłych, mimo, że budżet jest obecnie niższy. Zgłoszono szereg rezolucyj

m. in. rezolucję, domagającą się poddania rewizji obecnego rozkładu pracy.

Następnie b. Min. Stesłowicz referował dział: spłata długów. W dyskusji zabierali głos rr. Rothfeld, Krykiewicz, Litwinowicz, Szczyrek, dr. Poratyński oraz dr. Nowak-Przygodzki.

Po dyskusji przyjęto następujące rezolucje: Komisja budżetowa z uwagi na to, że znaczna część długów, zaciągniętych przez gminę, jest na obecne stosunki za wysoko oprocentowana i że w dzisiejszych stosunkach ulgi w oprocentowaniu są wszędzie praktykowane, zaleca prezydium miasta, aby usilnie domagało się u swych wierzycieli obniżenia oprocentowania i w ten sposób dążyło do zmniejszenia wogóle wydatków na długi.

Następne posiedzenie dzisiaj.

ZAMACH SAMOBÓJCZY NA DWORCU GŁÓWNYM.

Wczoraj wieczorem na dworcu głównym w celu samobójczym napiła się jodyny 17-letnia Stanisława Iwanówna. Pogotowie ratunkowe odwoziło ją do szpitala.

Akademja ku czci ś. p. ks. biskupa Bandurskiego.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet uctwił rocznicę śp. ks. biskupa dra Władysława Bandurskiego uroczystą Akademją we własnym lokalu.

Akademję zagał p. Bogdanowiczowa — poczem p. dr. Mozolowska w pięknych słowach scharakteryzowała świetlaną postać Kapłana-Patrioty.

Na dalszą część programu złożyły się deklamacje pp. Sichorówniej i Żygulskiej, śpiew p. Seeman przy akompaniamencie p. Tyszkowej, deklamacja p. Kozierskiej i śpiew chóru Z. P. O. K.

NOWI LUDZIE W NIEMCZECH.

Papen, Hugenberg, choć znajdują się w rządzie Rzeszy, zeszli na drugi plan wobec ciekawości, z jaką świat przypatruje się czynom i przysłuchuje słowom ludzi z oficyn społecznych, którzy nadają ton Niemcom hitlerowskim i ich polityce. Trzeba zresztą przyznać tym ludziom, iż czynią wszystko, co mogą, aby uwagę świata zwrócić na siebie; nie żalują „mocnych” słów i niemniej mocnych czynów, mających utrwalić w opinii przekonanie, iż u steru rządów znajdują się Ajaksy, herosy o mocnych pięściach i takichże głowach. Przyszłość niedaleka pokaże, ile było w tem bluffu i samochwalstwa, a ile istotnej wartości charakteru i umysłu.

O Hitlerze pisano dużo, wie się o nim wszystko niemal, co zasługuje na uwagę. Obecnie przyszli do głosu i grają pierwszą rolę na arenie politycznej Niemiec ludzie ze sztabu „Führera” — Goebbels, Goering, Frick, Rosenberg.

Najaktywniejszą figurą w otoczeniu Hitlera i obecnie w rządzie jest komisarz dla Prus, faktyczny wielkorządca największego kraju związkowego, mający dzisiaj większą władzę, niż oficjalny jego zwierzchnik, von Papen. Goering kumuluje jednocześnie w swoim ręku prezesurę Reichstagu, dekretuje, rozkazuje, arestuje, zarządza „czystki” administracyjne, konfiskuje, cenzuruje — słowem rządzi w imieniu Hitlera, który jeździ po kraju i mówi, mówi...

Goering jest człowiekiem względnie młodym, liczy lat 40; z pochodzenia bawarczyk, syn b. ministra królewskiego, von Goeringa. Zażarty protestant. W czasie wojny wstąpił do eskadry lotniczej znanego barona von Richthofena, odznaczył się w wielu bitwach powietrznych, otrzymał sporo odznaczeń i stanowisko dowódcy samodzielnej eskadry lotniczej. Według opinii podtrzymujących z nim stosunki przedstawicieli prasy i dyplomacji zagranicznej, Goering łączy w sobie cechy realnego, trzeźwego polityka z cechami romantyka.

Drugi z kolei czynny działacz i figura rządowa — Wilhelm Frick, b. minister Turynji, zajmuje obecnie stanowisko ministra spraw wewnętrznych Rzeszy. Frick liczy 55 lat; w r. 1923 brał udział w puczu monachijskim Hitlera i odsiedział za to półtora roku twierdzy. Frick jest najgorliwszym wyznawcą programu hitlerowskiego, fanatycznym obrońcą teorii czystości i wyższości rasowej Niemców. Wróg nieublagany demokracji i parlamentaryzmu, zawzięty antysemita.

Obok tych dwóch działaczy politycz-

nych zajmuje wybitne stanowisko „radioreporter” Goebbels, młody, bo liczący dopiero 36 lat. Goebbels, obdarzony dużym talentem oratorskim i temperamentem urodzonego trybuna, uważany jest w partii za najwybitniejszego po Hitlerze agitatora, propagandystę i organizatora.

Wreszcie — Alfred Rosenberg. Niemiec kurlandzki, redaktor centralnego organu partii narodowo-socjalistycznej

„Voelkischer Beobachter”. Rosenberg odgrywa rolę szarej eminencji w otoczeniu Hitlera, jest on głównym doradcą „Führera” w kwestiach polityki zewnętrznej. Od r. 1919 datuje się znajomość i przyjaźń Rosenberga z Hitlerem oraz współdziałanie w akcji hitlerowskiej. Jako główne swe zadanie uważa Rosenberg walkę z „judaizmem i bolszewizmem”. E. R.

Z PRASY UKRAIŃSKIEJ.

Ukraińska ofenzywa gospodarcza na wsi.

W prasie ukraińskiej ukazała się odezwa „Siłskoho Hospodaria” nawołująca do uczestniczenia szerokiej inteligencji ukraińskiej w urządzanych przez te instytucje kursach praktycznych. Kursy te mają na celu przygotować na wsi fachowych pracowników, którzyby zdolni byli wziąć w swoje ręce całokształt pracy kulturalno-oświatowej oraz gospodarczej w głębokiej wsi. Będą one trwały 9 miesięcy.

W związku z tem „Nowy Czas” zamieszcza artykuł wstępny:

„Główną przyczyną powolnego postępu oraz licznych niedomagań w całym naszym kulturalnym i gospodarczym życiu — pisze „N. Czas” — jest brak fachowych inteligentnych pracowników w niższych komórkach organizacyjnych. Wieś niema inteligentnego kierownictwa, wobec czego nie mogą normalnie funkcjonować kooperatywy itp. Z tego też powodu nie można zorganizować zbytu wiejsko-gospodarczych produktów, które są dotychczas jedynym źródłem dochodów naszych chłopów”.

„Nam potrzeba — pisze dalej „N. Cz.” — dobrych kooperatorów, wychowanych i przejętych duchem istotnej kooperacji. Nam trzeba fachowych i ideowych pracowników dla agronomicznej pracy na wsi. Bez szybkiego postępu w tej dziedzinie nie zdziałamy niczego wielkiego. Całe życie i wogóle postęp w innych dziedzinach życia zależny jest od rezultatów na polu gospodarczym”.

W zakończeniu „N. Czas” apeluje z jednej strony do inteligencji wiejskiej, aby wzięła udział w urządzanych przez „Siłskij Hospodar” kursach i z drugiej, aby kierownictwo narodu umożliwiło dostęp do tych kursów niezamożnej inteligencji.

Tyle prasa ukraińska. Przy tej sposobności mimowoli ciśnie się pod pióro uwaga pod adresem naszej inteligencji, rekrutującej się ze wsi. I ona ma szerokie pole do działania na wsi. I w życiu polskiej kooperacji odgrywa ogromną rolę. Tymczasem udział naszej inteligencji wiejskiej a zwię-

cza młodzieży akademickiej w życiu gospodarczym i kulturalnym wsi jest nieznaczny. Uwagę tę rzucamy pod adresem naszych placówek gospodarczych. W młodzieży mają one ogromne rezerwy. Chodzi tylko o to, aby te rezerwy odpowiednio wykorzystała.

Uchwały Centralnego Komitetu „Unda”.

Przed usunięciem red. Palijewa i pos. Kochana z partii.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu „Unda”, na którym — jak podaje „Diło” — zapadły decyzje w następujących sprawach:

Omawiając sprawy wewnętrzne partii, a w szczególności sprawę red. Palijewa, postanowiono tę ostatnią sprawę odłożyć na jedno z dalszych posiedzeń C. K. „Unda”. Spowodowane to zostało przez arestowanie w międzyczasie i osadzenie w więzieniu b. pos. Palijewa, który obecnie odsiadyuje karę 4-ech miesięcznego więzienia. Natomiast sprawę pos. Kochana postanowiono przekazać Parlamentarnej Reprezentacji do zaopiniowania. Otóż, jak w swoim czasie podawaliśmy, na przedostatnim posiedzeniu C. K. „Unda” red. Paljew i pos. Kochan zapowiedzieli walkę z „Undem” na tle sprawy „Luhów”, wylamując się w ten sposób z pod dyscypliny partyjnej. Logicznie biorąc winiliby oni wystąpić z partii. Ponieważ jednak sami się na to nie zdobyli, inicjatywe w tym kierunku wzięła siła rzeczy w swoje ręce „Unda”.

Pozatem omówiono szczegółowo sprawę propagandy zagranicznej, w której zabierali głos prezes Lewicki oraz pos. Rudnicka.

Wreszcie w sprawie bezrobocia uchwalono rezolucję, stwierdzającą, że winę za katastrofalny stan gospodarczy kraju ponosi rząd (! Red.) i wzywającą Ukraińskie Powiatowe Komitety do niesienia pomocy bezrobotnym i do aktywnej działalności.

Ogólny zjazd Towarzystw „Ridna Szkoła”.

Jak podaje „N. Czas” w dniu 8-go kwietnia b. r. odbędzie się ogólny zjazd Tow. „Ridna Szkoła”. Towarzystwo to centralizuje w sobie całokształt ukraińskich spraw oświatowych. Między innymi niedawno „Ridna Szkoła” przeprowadziła plebiscyt szkolny.

RADA GRODZKA BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM

zawiadomila

że w sobotę, dnia 11-go marca 1933 roku w lokalu Klubu Towarzystwego przy pl. Marjackim l. 4 (Hotel Europejski) Kustorz Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego p. HENRYK CIEŚLA wygłosi prelekcję ilustrowaną przeżroczami p. t.:

„LEGJONY W MALARSTWIE I GRAFICE”

Początek o godzinie 19-tej. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

M. J. OLEXIŃSKA.

MASTRO REMO*).

(RADJO A DZIECI).

Niepoślednie miejsce w programach wszystkich niemal radiostacji świata zajmują audycje przeznaczone dla dzieci i młodzieży. W założeniu swem mają one na celu dostarczenie szlachetnej rozrywki młodocianym radiosłuchaczom we wczesnych godzinach popołudniowych, wolnych od nauki szkolnej. Niestety nie zawsze i nie wszędzie odpowiadają one swemu zadaniu.

Jak doświadczenie wykazuje, programy urezalnione cieszą się największym powodzeniem; trochę muzyki, jakiś krótki wierszyk, niekiedy nowelka, wygłoszona z żywością i przejęciem, najchętniej bywają słuchane przez młodzieńskich radiosłuchaczy. Do najbardziej jednak umiłowanych należą wszelkie konkursy, które dają możliwość nawiązania bliższego kontaktu z kierownictwem audycji, a zarazem

szlachetnego współzawodniczenia z innymi dziećmi. Dobrze są znane dowody bezgranicznego zaufania i szczerego przywiązania, jakimi darzą mali radiosłuchacze niektórych kierowników audycji dziecięcych. Aby jednak te przejawy wrażliwej tak bardzo duszy dziecka skierować na właściwe tory, natchnąć szlachetnymi pobudkami, trzeba do tego jednostek nieprzeciętnych, wartościowych, a co najważniejsze, jednostek przenikających duszę dziecka. Twierdzenia te nie są bynajmniej gólosłowne, oparte są one na bardzo ciekawych danych, zawartych w niedawno wydanej we Włoszech książce pióra Maria Granbasiego.

Niewielka, skromnie wydana książka. Tu i ówdzie w tekście rozrzucone naiwne rysunekki, kreślone nieudolną ręką dziecka. Tytuł jej oryginalny: „Spowiedź Mastra Rema” („Mastro Remo si confessa”).

Zapewne niejednemu czytającemu te słowa nasunie się pytanie, kim jest ów

Mastro Remo. Otóż Mastro Remo to jedna z najpopularniejszych postaci wśród dzieci całej niemal dzisiejszej Italii. Mastro Remo to niezawodny przyjaciel dzieci, powiernik trosk i radości nietylko zastępów młodszych dzieci, zgrupowanych w organizacji chłopców Balilla i dziewczęcej „Mała Włoszki”, lecz również i Awangardistów oraz „Młodych Włoszek”.

Pod pseudonimem radiowym Mastra Rema kryje się nie kto inny, jak tylko sam autor książki, zasłużony, pełen młodzieńczego zapału i niewyczerpanej pomysłowości kierownik „Kacika dla dzieci” („Cantuccio dei bambini”) rozgłośni triesteńskiej. W skróconej przez siebie książce zamyka on dzieje całorocznej działalności działu audycji dziecięcych, a czyni to tak interesująco, że książka ta stanowi ciekawą lekturę nietylko dla dzieci, których autor wie pieśczętliwie „Combriccolini” (Współtowarzysze) a lecz także i dla dorosłych, zwłaszcza dla pedagogów, znaleźć mogą oni bowiem dla siebie ciekawy materiał, będący odbiciem nieskomplikowanej, pełnej prostoty duszy dziecka.

Jeszcze w październiku roku 1931, w czasie pierwszych technicznych prób radiostacji triesteńskiej, zorganizowane zostały pierwsze audycje Mastra Rema. Na wstępie każdego z nich roz-

brzmiewa zawsze piękny hymn dzieci włoskich Balilla, poczem co poniedziałku o godzinie 16:40 następuje wielce urozmaicona pogawędka Mastra Rema z dziećmi, przeplatana muzyką z płyt. Niekiedy pojawiają się w czasie audycji jacyś niespodziewani mali przybysze i grają swą na fortepianie lub deklamacją radują zgromadzonych przy głośnikach matych słuchaczy. Po największej jednak części sporo czasu zajmują omówienie korespondencji od dzieci, która w ciągu całego roku urosła do niebywałych rozmiarów. Mastro Remo otrzymuje je dosłownie z całej Italii, a wiele z nich przytacza w poszczególnych rozdziałach swej książki. Zapoznający się z całym szeregiem nadzwyczaj ciekawych typów dzieci obojga płci, od sześciolatnich uczniów klas elementarnych do studentów gimnazjalnych. Czwartkowe natomiast audycje, odbywające się o tej samej porze, co i poniedziałkowe, poświęcone są tak zwanemu rysunkowi radijowemu, który stał się specjalnością rozgłośni triesteńskiej i uzyskał niebywałe powodzenie nietylko u tysięcznych zastępów dzieci włoskich, lecz także i u dzieci z zagranicy, a nawet wśród dorosłych cudzoziemców. W czasie tychże audycji omawia się też wyniki poprzednich konkursów.

(Dok. nast.)

*) Mario Granbasio. Mastro Remo si confessa. L. Capelli, Editore. Bologna 1932.

Z Miejskiej Rady Zdrowia. Kolonja dla bezrobotnych na Dalekiej Północy.

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Zdrowia pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Wiktora Chajesa przy obecności p. prezydenta miasta Wacława Drojanowskiego, delegata Urzędu Wojewódzkiego, dyrektora Filii Państwowego Zakładu Higieny, członków Rady Zdrowia, delegatów Rady Miejskiej, jakoteż członków Rady Zdrowia wybranych z poza Rady miejskiej.

Na posiedzeniu tem p. dr. Kwiatkowski Naczelnik lekarz weterynaryjny wygłosił referat o przebiegu chorób zaraźliwych zwierzęcych w roku 1932 i 1933, jakoteż o wydanych zarządzeniach przez Magistrat, które miały na celu opanowanie i jak najenergiczniejsze wytepienie epizootcji (wścieklizny). Miejska Rada Zdrowia przyjęła sprawozdanie do wiadomości i po ożywionej dyskusji wyraziła życzenie, aby wydane zarządzenia były jak najściślej przestrzegane i wykonane, a to w interesie zdrowia publicznego i dobra ogólnego. Powzięła również uchwałę, ażeby zaapelować do publiczności drogą prasy o lojalne zastosowanie się do koniecznych przepisów przy zwalczaniu wścieklizny, która w ubiegłym roku i w pierwszych miesiącach bieżącego roku wzrosła niewspółmiernie w stosunku do lat poprzednich. W szczególności należy stosować się do następujących przepisów przy zwalczaniu wścieklizny:

1) Psy pokojowe, pojawiające się na ulicach i placach miasta winne być zaopatrzone w kagańce sporządzone z siatki metalowej lub gęstej sieci rzemieiennej, uniemożliwiającej pokąsanie i muszą być prowadzone na smyczy.

2) Psy podwórzowe (łańcuchowe) winne być stale trzymane na uwięzi.

3) Nie wolno wprowadzać psów do publicznych lokali, kawiarni, restauracji i sklepów.

4) Właściciele psów winni zgłaszać swe psy w odnośnym Miejskim Urzędzie Dzielnicowym celem odebrania znaczka rejestracyjnego, któryto znaczek winien być stale przytwierdzonym do obroży psa tak podwórzowego, jak i pokojowego.

5) O zauważeniu objawów wzbudzających podejrzenie na wściekliznę należy bezwzględnie donieść Magistratowi (Miejskiemu Urzędowi Weterynaryjnemu, pl. Dąbrowskiego 3) lub odnośnemu Komisariatowi Policji Państwowej, a zwierzę podejrzané odosobnić.

Za niestosowanie się do powyższych zarządzeń będą wymierzane surowe kary, a psy walęjące się bezwzględnie tępiące.

Następnie p. dr. Doliński, naczelnik Miejskiego Wydziału Zdrowia przed-

stawił referat „Jak się kształtowała ochrona zdrowia w okresie odzyskania niepodległości państwa“, przy czym dodał, że w czerwcu b. r. przyjeździe do Lwowa grupa lekarzy zagranicznych, wysłanych przez Ligę Narodów do Polski w drodze t. zw. echan-ge'u i zwiedzi urządzenie i organizację sanitarne miasta Lwowa. Referat wygłoszony, przetłumaczony na język francuski będzie im służył dla orientacji i zaznajomienia się z tematem. Wroście przedstawił w krótkim referacie stan chorób zakaźnych we Lwowie, który jest bardzo pocieszający, gdyż epidemii żadnych we Lwowie nie ma, a m. p. ilość przypadków płonicy, która zmusiła władze w październiku i listopadzie 1932 r. do otwarcia baraków epidemicznych, znacznie zmniejszyła się i nie dochodzi nawet do przeciętnej zeszłorocznej.

P. wiceprezydent Chajes podziękował obu referentom za ich pracę.

Jako dodatkowy wniosek p. dr. Seidla uchwalono jednogłośnie, że należy dążyć do tworzenia ogródków dziecięcych na odpowiednich placach miejskich i w ogrodach publicznych.

Z SALI ODCZYTOWEJ.

Fakty i teoria nowej fizyki.

Badania i odkrycia ostatnich czasów na polu fizyki zmieniły nie tylko oblicze tej nauki, ale też pośrednio przekształciły niejako w naszym życiu. Pragnąc udostępnić szerszej publiczności najnowsze poszukiwania i zdobycze w tej dziedzinie, Instytut Fizyki Uniw. J. K. urządził w naszym mieście cykl wykładów o aktualnych zagadnieniach naukowych.

Onegdaj odbyła się przy szalenie wypełnionej sali pierwsza prelekcja. Docent dr. Infeld przedstawił w przystępnej formie „Fakty i teorie nowej fizyki“, ilustrując swoje wywody pokazami. Wykład, wolny od balastu cyfr i wygłoszony z niezwykłą werwą i swobodą, dał pogląd na rozwój teorii o promieniowaniu i materji. Prelegent ujął w ciekawy sposób dualizm we

współczesnej fizyce, poprzez który te same zjawiska ukazują się nam raz jako zbiorowisko drobnych korpuskuł, a raz jako ciągły ruch falowy. Przez trafne porównania udostępnił dr. Infeld słuchaczom skomplikowaną istotę światła i materji.

Publiczność ukazała tym razem, jak bardzo ją zajmują zagadnienia nowoczesnej nauki. Słuchacze, przeważnie ze sfery inteligencji, zjawili się tak licznie, że Instytut Fizyki, nie mogąc pomieścić wszystkich, zmuszony był urządzić powtórzenie odczytu. Spodziewać się należy, że równem powodzeniem cieszyć się będą następne prelekcje, które wygłoszą asystent dr. Łasto-wiecki i profesorowie Szczeniowski i Loria.

A. L.

Spokój na odcinku akademickim.

W ciągu dnia wczorajszego obradowały Senaty Politechniki i Uniwersytetu w sprawie sytuacji na wyższych uczelniach we Lwowie. Do wspólnej konferencji rektorów narazie nie doszło ze względu na wewnętrzne narady Senatów, natomiast prawdopodobnie konferencja rektorów trzech wyższych uczelni we Lwowie odbędzie się

dziś wieczorem. Na dziś też zwołane zostało zebranie ogólne profesorów Politechniki lwowskiej.

Ze strony młodzieży coraz silniej ujawnia się inicjatywa rozpoczęcia wykładów jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia. Na wszystkich wyższych uczelniach we Lwowie panuje zupełny spokój.

Akcja komitetu właścicieli nowych domów we Lwowie.

Onegdaj popołudniu w Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyło się posiedzenie Lwowskiego Komitetu Właścicieli nowych domów pod przewodnictwem radcy p. Aleksandra Lewickiego, który złożył obszernie sprawozdanie z zabiegów Prezydium Komitetu u władz centralnych i na terenie parlamentarnym. Uzyskano już znaczne ulgi oraz poruszono odpowiednie czynności celem uzyskania dalszych ulg w splatach kapitału i obniżki procentów. W wyniku zabiegów udało się ebiąć ustawą o długach hipotecznych krótko terminowych, odnoszących się do właścicieli ziemskich — także właścicieli budynków miejskich. Ograniczono wycenę procentów do 6 proc. od długów hipotecznych krótkoterminowych i uzyskano odroczenie płatności na ka-pitał na przeciąg 1 i pół roku. Ulgi te odnoszą się do kredytów zaciągniętych u osób prywatnych.

Bank Polski płacił dziś za dolara 8.60 zł.

Po wczorajszym poniedziałkowym bardzo wielkim ożywieniu i pewnym zdenerwowaniu — Giełda we Lwowie reagowała dziś znacznie spokojniej na sytuację dolara.

Bank Polski we Lwowie płacił dziś za dolara 8.60 zł. Nie zauważono dziś ani zdenerwowania, ani ogonków przy kasie.

W Miejskiej Kasie Oszczędności, gdzie koncentruje się codziennie duży ruch obrotowy, zwłaszcza przy wkładach oszczędnościowych, nastąpiło również znaczne uspokojenie.

W szeregu innych instytucji lwowskich zmniejszyła się bardzo znacznie tendencja wymiany walut — wszystko w oczekiwaniu nowych informacji z Ameryki i pod wpływem uspakajających kablogramów.

północną należy zaliczyć już do okolic niemal że arktycznych.

Obszary te graniczą od wschodu z prowincją Quebec i od zachodu z angielską prowincją Ontario, leżąca na północ od Wielkich Jezior. Są one połączone linią kolejową, stanowiącą północne odgałęzienie wielkiej linii Canadian-Pacific, pokryte są olbrzymimi lasami, które należało w celu poddania ziemi pod uprawę roli wykorcować. Uczyniono to w sposób prosty i krótki, przez podpalenie lasów, które spłonawszy doszczętnie, odsłoniły wielkie obszary, użyźnione popiołami pożaru.

Pierwsze partie kolonistów, które tu sprowadzono, sami mężczyźni, rozpoczęły teraz repartycję między siebie poszczególnych działek gruntowych. Odbywało się to w sposób przypominający znane nam z opisów Londona „wysięgi“ o działki kopalniane. Koloniści porozbijani na mniejsze grupki rozeszli się po całym obszarze i każdy wyszukiwał sobie cząstkę według swe go upodobania, oznaczał jej granice, a następnie zgłaszał w urządzie, który mu przyznał bezwzględnie prawo posiadania. Zaraz też zaczęto budować domy mieszkalne i gospodarcze, zachowując przy tem ściśle ustanowiony porządek organizacyjny, polegający na pomaganiu sobie wzajem. W tym celu koloniści rozdzielili się na partie po 10 osób i każda z nich pracowała kolejno przy każdej budowie. Poszło to zdumiewająco prędko, zwłaszcza że techniczna strona budowy była nadzwyczaj prosta. Wielkie bale obrobione i pocięte według jednej miary układano jeden na drugim tak, że w ciągu kilku godzin były gotowe ściany domu, a w dwa do trzech dni dom był nakryty dachem i zaopatrzony w podłogę. Gdy już można było jako tako zamieszkać domki, sprowadzono rodziny kolonistów. Jednocześnie też zjawiali się dostawcy wszelkiego rodzaju towarów tak, że poprostu w kilku dniach od chwili, gdy nie istniało prócz nagiej ziemi, rozpoczęło się normalne życie osadnicze, może surowe jeszcze i pozbawione wielu potrzeb kulturalnych, lecz o ileż więcej zbliżone do ludzkich form, jak okropniejsza nad wszystko i beznadziejna włość po ulicach wielkich miast! Każdy z tych niedawnych nędzarzy zamienił się w ciągu niewielu dni w posiadacza swojego gospodarstwa, miał własny dach, miał z czego żyć, nad czem pracować, nawet dążyć do wzbogacenia się. Oto co może uczynić pomysłów i dobra organizacja.

Kanadyjskie kolonie na Północy są od nas bardzo odległe, i trudno nam naśladować te wzory, skoro własnych kolonialnych obszarów ani na Północy ani na Południu nie posiadamy. Niemniej mogą nam posłużyć za przykład śmiałej inicjatywy, która umie pokonać nieprzewidywane — zdawałoby się — przeszkody i stawiać rzeczywiste „zamki na lodzie“, które przedtem mogły się wydawać czystą fantazją.

Dr. L.

10-ta rocznica śmierci ś. p. Arcybiskupa J. Bilczewskiego

Przypomnienie tej bolesnej daty zelektryzowało parafię Św. Elżbiety we Lwowie. Zdarzenia zatarły pozornie pamięć ogółu, że 20 marca 1923 r. o godzinie 15.30 zamknął oczy — ukochany, uwielbiony, wielki, święty Biskup kresowy! Pozornie, w rzeczywistości trwa nieśmiertelna miłość i czułość oraz wdzięczność za niespożyte dzieła ku chwale Bożej i ku dobru Ojczyzny. Parafianie Św. Elżbiety żywią ponadto niewygasłą wdzięczność za wspólną służbę i za kolejową parafię... Po porozumieniu się zatem z Sokołem II zorganizował się 21 lutego br. obszerny Komitet obywatelski parafjalny i Sokolstwa Dzielnicy Mało-polskiej. Na czele tego Komitetu stanął przez Sokolstwa dr. Marian Wolań-czyk, zast. prez. wybrano p. Marcelę-go Gajewskiego, sekretarzem radcy Józefa Szmyda. Podzielono się na Sekcje: programową i finansową.

Wkrótce ogłoszony zostanie program uroczystego obchodu, już aprobowany przez Najprzew. Arcypasterza J.E. dr. Bolesława Twardowskiego,

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Kto będzie następcą ks. biskupa Lisowskiego we Lwowie.

W związku z nominacją ks. biskupa tamowskiego, w kołach dobrze poinformowanych wymieniani są trzej kandydaci na opróżnione stanowisko po ks. biskupie Lisowskim. Są to księża: rektor Szurek z Seminarjum duchownego we Lwowie, Gerard Szmyd proboszcz parafji św. Marii Magdaleny i dr. Baziak proboszcz w Stanisławowie.

NIEMCY — ROSJA.

Drugi rozbiór Chin.

TWÓRCA REICHSWEHRY O SOJUSZU ROSYJSKO-NIEMIECKIM.

Generał von Seeckt ogłosił drukiem nową swą pracę pt. „Niemcy między Wschodem a Zachodem”. Książka ta wzbudza tem większe dzisiaj zainteresowanie ze względu na sytuację ogólną w Europie, a w szczególności ze względu na obecne nastawienie kursu politycznego Niemiec pod rządami Hitlera — Papena. Rozluźnienie stosunków między Rosją a Rzeszą, wobec ostrego antykomunistycznego kursu rządu w Niemczech, może się odbić i odbiło się już głośnie echem w Rosji, z czego nie omieszkały skorzystać pewne państwa, pozostające w naprzężonych stosunkach z Niemcami.

Zwraca przeto uwagę ogólną silnie podkreślenie w książce von Seeckta konieczności utrzymania nadal orientacji prorosyjskiej w polityce zagranicznej Niemiec. „Bolszewizm nie załamie się w Rosji — pisze v. Seeckt — jeśli zerwiemy umowy z Rapallo i Berlina; wzamian jednak pozyskamy od wschodu wroga, którego wpływy będą oddziaływać tem silniej na kształtowanie się naszych stosunków wewnętrznych. Tym, którzy twierdzą, iż wzmacniamy bolszewizm pomagając Rosji gospodarczo, możemy odpowiedzieć, iż wzrost dobrobytu w Rosji może i musi doprowadzić do utrwalenia się tam ładu i porządku zbliżonego do naszego ustroju”.

Dalej tak argumentuje generał v. Seeckt zaś:

„Czyżbyśmy cieleci porażdugi dostać się w chwyty dwóch wrogów? Choć wojna z Zachodem nie wydaje się dzisiaj bliska, to, czego nie dokonamy dzisiaj, może się zemścić na nas po latach, a przytem nie należy zapominać, że Niemcy walczą i na bezkrwawych polowiskach, gdzie przydaje się bardzo poparcie i zabezpieczenie sobie tyłów. Czy ma nas flota polska odciąć od Prus Wschodnich? Czy armia polska ma dotrzeć aż do brzozy Odry? Wizje te mogą nabrać kształtów i konturów realnych, skoro wykluczmy Rosję z naszego rachunku. To, że Rosja zawarła pakt o nieagresji z Polską i z Francją jest konsekwencją wątpliwej wartości polityki niemieckiej, która skłoniła Rosję do szukania innego zabezpieczenia na wszelki wypadek”.

W zakończeniu powyższych rozważań pisze von Seeckt:

„Przygotowały porozumienie między Rosją a Niemcami mózgi i ręce wojskowych. Gdy chodzi o naszą przyszłość, nie będziemy tutaj mówili o możliwościach militarystycznych, ale przypomnieć musimy ważne słowa hr. Schlieffena, który jeszcze na łożu śmierci powtarzał: „Pamiętajcie wzmocnić nasze prawe skrzydło”.

Poglądy i wskazania gen. v. Seeckta mają szczególną barwę i wyrazistość na tle sytuacji obecnej w Niemczech, gdzie rząd Hitler—Papen wkracza zdecydowanie na drogę polityki antyrosyjskiej, a nie zmieniając swego stosunku do Francji, odsłania oba skrzydła graniczne, prawe i lewe, i naraża je na jednoczesne ataki.

Pomoc bezrobotnym we Lwowie w lutym b. r.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Miejskiego Komitetu dla spraw bezrobocia, pod przewod. wiceprez. dr. Zdzisława Strońskiego, z udziałem naczelnika wojew. dr. Szkodzińskiego. Sprawozdanie z działalności złożyli kolejno przewodniczący sekcji, przedstawiciel wojska i naczelnik VII, Wydz. Magistratu dr. Michalewicz.

Stosunek Komitetu do poszczególnych sekcji przedstawia się następująco:

1) Sekcja dożywiania dorosłych prowadzi 5 kuchni, działalność tej sekcji finansuje Gmina ze swych sum budżetowych, wypłacając po 20 gr. dziennie na obiad, ponadto zaś dostarczając kuchniom chleba, węgla i kartofli.

2) Sekcja dożywiania dzieci subwencjonuje komitet kwotą 10.500 zł. miesięcznie z funduszu opieki społecznej, łożąc po 20 groszy dziennie na obiady dla przeszło 1600 ludzi; ponadto sekcja dożywia obecnie dziewięćset kilkadziesiąt dzieci z własnych środków, które czerpie z urządzanych przez siebie imprez, (zbiórki uliczne, zbirka prowiantów, wenta w dniu 5 b. m.) i pomocy wojska.

3) Sekcja odzieżowa czerpie środki ze zbiórki odzieżowej i pomocy wojska.

4) Sekcja lekarska jest subsydiowana przez Komitet kwotą 100 zł. miesięcznie.

Wojewódzki Komitet pomaga Miejskiemu Komitetowi pod postacią: kwot gotówkowych, maki, węgla i ziemniaków.

W lutym b. r. Miejski Komitet dla spraw bezrobocia obdzielał pomocą: 1.780 osób samotnych, 2.596 rodzin dwuosobowych, 3.441 trzyosobowych, 3.872 — 4—6 osobowych i 451 rodzin liczących od 7 osób w górę, razem 12.140 rodzin. Odnośne cyfry na marzec zwiększyły się i wynoszą: 1964, 2.724, 3.633, 4.158 i 480 — razem 12.950 rodzin.

Kart chlebowych (po 4 bochenki chleba) wydano w lutym: po jednej — samotnym, po dwie — małym, po trzy — średnim i po cztery — dużym rodzinom — razem 27.174 kart, t. j. 108.696 bochenków chleba. Ponadto kuchnie otrzymują po jednym bochenku na każdego 10 obiadów, a także herbaciarnie. Na chleb daje mąkę Wojewódzki Komitet, który dostarczył Miejskiemu Komitetowi w czasie od 15 I. do 15 II. 10 wagonów, a na okres od 16 II. do 15 III. — 11 wagonów maki.

Bonów węglowych (na 50 kg. węgla) wydano w lutym: po jednym małej rodzinie, po dwa — średniej i po trzy — wielkiej rodzinie, razem 15.164 bonów, t. j. ponad 75 wagonów węgla. Ponadto Komitet dostarcza węgla kuchniom, herbaciarniom i zakładom opiekuń-

Drugi atak Japonii na Chiny i zagarnięcie pierwszego kawala ziemi chińskiej odbyły się w asystencji i z pomocą zbrojną Niemiec, Rosji, Francji. Pakt z Shimonoseki nie dał Japonii tego, o co jej chodziło, jej miejsce zajęła Rosja, Anglia, Francja, Niemcy usadowiły się również w rozmaitych koncepcjach nadmorskich. I to był początek pierwszego rozbioru Chin, których nie zależność polityczna, gospodarcza zostały praktycznie zlikwidowane, choć de nomine i na papierze istniały dalej.

Wpływ kolonij cudzoziemskich w samym tylko Szanghaju ważył więcej na szali polityki wewnętrznej Chin, niż wszystkie edykty cesarskie i przywileje gubernatorskie starych władców i rządów chińskich, Szanghaj europejski kontrolował cztery piąte cale-

go handlu Chin, a działał dalekoosięgnięty stacjonowanych w Szanghaju i w innych portach chińskich okrętów wojennych mocarstw europejskich gwarantowały w razie potrzeby posłuch władz chińskich wobec żądań, słusznych czy niesłusznych, magnatów i firm zamorskich osiadłych w metropolii szanghajskiej.

Wojna zwycięska w r. 1905 stawia Japonię w rzędzie wielkich mocarstw, i daje jej wpływy ogromne na los dalszy Chin, gdzie staje ona już mocną stopą. Japonia staje się w północnym kącie Pacyfiku tem, czem jest Anglia na Zachodzie Europy — mocarstwem, bez którego nic się stać nie może.

Utworzenie obecnego państwa niepodległego Maudzuko jest drugim aktem rozbioru Chin, w którym rolę główną i decydującą odgrywa Japonia. Toczące się obecnie krwawe i zacięte walki o prowincję Dżehol, którą Japonia chce włączyć do Mandżurii, zaokrąglając w ten sposób obszar swoich bezpośrednich wpływów i przysuwając się do granic Mongolii wewnętrznej, pozostającej pod wpływem Rosji sowieckiej, są dalszym ciągiem akcji japońskiej zakrojonej na szerszą skalę.

Rozbiór Chin, w którym pierwsze skrzypce gra teraz Japonia, odbywa się na wielką skalę. Posuwając się od zewnątrz, od granic ku centrum państwa, ogarniają państwa sąsiednie coraz to nowe prowincje chińskie mackami swych wpływów, pozostawiając dla pozorów władze chińskie lub też pokrywając zabór flagą niepodległości, jak to uczyniła Japonia.

Tak więc Tybet, pod flagą niepodległości a de facto z pomocą czynną Anglii, odłączył się od Chin i wyciąga nawet ręce po dalsze wykrutki Chin właściwych. Chiński Turkiestan de facto podległy jest Rosji, której emisariusze rządzą tam niepodzielnie, Mongolia wcześniej już odłączyła się od Chin, przechodząc pod wpływy i władzę Rosji. Południowe prowincje chińskie obrabiane są obecnie przez agentów politycznych francuskich i angielskich, którzy ich bez powodzenia usiłują przekonać kogo nalczy o korzyściach odłączenia się od objętych anarchią Chin środkowych i rządu nankińskiego, a przejście na teren niepodległości zagwarantowanej przez obce a sąsiadujące mocarstwa. W ten sposób dobiega końca drugi rozbiór Chin. E. R.

Nowy zarząd zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzpifej we Lwowie.

W niedzielę odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie Zrzeszenia sędziów i prokuratorów Rzpifej, oddziału we Lwowie, na którym dokonano nowych wyborów. Do zarządu weszli: pp. wiceprezes Antoniewicz, sędzia grodz. dr. Babel, s. okr. dr. Bloch, s. okr. Dysiewicz, s. o. dr. Dworzak, przew. Sądu Pracy Frankel, wiceprok. apel. Kowalski, s. apel. Kuzia, s. apel. dr. Laniewski, wiceprez. Małczyński, s. gr. dr. Nagórzański, emer. prez. Obertyński, wiceprok. dr. Prachtel-Morawiański, s. apel. Sanetra, wiceprok. Sobolewski, prezes Sądu okr. w Stanisławowie Zieliński i emer. s. okr. dr. Zawadzki.

Nowa metoda leczenia gruźlicy.

W kołach lekarskich stolicy Włoch od pewnego czasu omawia się rezultaty osiągnięte przez zastosowanie nowej metody leczenia gruźlicy, wynalezionej przez prof. Paisa, syna znakomitego historyka i akademika rektora Paisa. Prof. Pais stosuje zastrzyki specjalnej substancji przez się spreparowanej, osiągając zwłaszcza w wypadkach tak zwanej gruźlicy chirurgicznej bardzo zadawalające rezultaty.

Wyróżnienie uczonego polskiego.

Jak się dowiadujemy z Londynu, To warzystwo Archeologiczne w Londynie (The Society of Antiquaries of London), pozostające od r. 1701 pod wysokim protektoratem króla angielskiego, powołało w poczet swoich członków honorowych zagranicznych dr. Włodzimierza Antoniewicza, profesora Uniwersytetu Warszawskiego.

Tournee Kiepury po Niemczech.

Wiosenne tournee Kiepury po Niemczech wywołało wszędzie ogromne zainteresowanie, czego dowodem, że w szeregu większych miast niemieckich bilety wstępu — mimo podwyższonej cen — są prawie całkowicie wysprzedane. Artysta nasz odwiedzi m. m. Berlin, Drezno, Lipsk, Stuttgart, Monachium i Frankfurt.

Odkrycie naukowe.

„Reich-post“ donosi z Londynu, jakoby fizykowi angielskiemu Blackettowi i jego współpracownikowi Occia linie udało się odkryć elektron pozytywny. Jak wiadomo, dotychczas był znany tylko elektron negatywny, tudzież proton i neutron jako najmniejsza część składowa materji. Jeżeli przypuszczenia fizyków angielskich się sprawdzą, wówczas będzie musiała na stałe rewizja poglądów na budowę materji.

